

Uchwała z dnia 28 września 1994 r.
II UZP 27/94

Przewodniczący SSN: Stefania Szymańska, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Adam Józefowicz,

Sąd Najwyższy, przy udziale prokuratora w Ministerstwie Sprawiedliwości Stefana Trautsolta, w sprawie z wniosku Mieczysława U. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.G. o ustalenie nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 28 września 1994 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 2 lutego 1994 r. [...] do rozstrzygnięcia w trybie art. 391 k.p.c.

"Czy młodociany po ukończeniu 16 lat życia, zatrudniony na podstawie umowy o pracę w celu nauki zawodu u ojca prowadzącego działalność gospodarczą i pozostający z ojcem we wspólnym gospodarstwie domowym podlega ubezpieczeniu na zasadach przewidzianych dla pracowników, czy jako osoba współpracująca - ubezpieczeniu na podstawie ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (Dz. U. z 1989 r. Nr 46 poz. 250 ze zmianami) ?"

p o d j ą ł następującą uchwałę:

Młodociany po ukończeniu 16 lat życia, zatrudniony na podstawie umowy o pracę w celu nauki zawodu u ojca prowadzącego działalność gospodarczą i pozostający z ojcem we wspólnym gospodarstwie domowym, podlega jako osoba współpracująca ubezpieczeniu na podstawie ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 46, poz. 250 ze zm.).

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przedstawił rozpatrywane zagadnienie prawne w następującym stanie faktycznym:

Córka wnioskodawcy Agnieszka U. jest uczennicą Zespołu Szkół Zawodowych w L.Ś., w którym program nauki obejmuje zajęcia teoretyczne oraz praktyczną naukę zawodu. W II klasie nauka teoretyczna obejmuje 20 godzin tygodniowo, a zajęcia praktyczne w zawodzie sprzedawcy 16 godzin. W dniu 1 września 1991 r. Agnieszka U. zawarła ze swoim ojcem Mieczysławem U., z którym pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym, umowę o pracę w celu nauki zawodu, na okres do 31 sierpnia 1994 r. W umowie uczestniczył Zespół Szkół Zawodowych.

Decyzją z dnia 24 grudnia 1992 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.G. ustalił, że Agnieszka U. podlega od dnia 30 stycznia 1992 r., jako osoba współpracująca, ubezpieczeniu społecznemu na podstawie ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 46, poz. 250 ze zm.).

Wskutek odwołania Mieczysława U. Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 30 września 1993 r., [...], zmienił decyzję organu rentowego i ustalił, że Agnieszka U. nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia jako osoba współpracująca. Sąd Wojewódzki powołał się na art. 26 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą w zw. z art. 2 ust. 1 tej ustawy, wskazując, że jako osoby współpracujące podlegają ubezpieczeniu członkowie rodziny prowadzącego działalność gospodarczą, jeżeli współpracują przy prowadzeniu tej działalności w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy obowiązującego pracowników gospodarki uspołecznionej. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego młodociany pracujący w oparciu o umowę o pracę w celu nauki zawodu nie ma statusu osoby współpracującej. Praca jego nie przysparza bowiem dochodu, lecz ma na celu nabycie umiejętności zawodowych. Zdaniem tego Sądu Agnieszka U. objęta jest systemem ubezpieczenia pracowniczego, gdyż wyłączenia z tego systemu zawarte w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) nie mogą odnosić się do dziecka pozostającego z ojcem w stosunku pracy w związku z nauką zawodu, choćby pozostawali oni we wspólnym gospodarstwie domowym.

Sąd Apelacyjny podniósł, że zawarcie między Agnieszka U. a jej ojcem Mieczysławem U. umowy o pracę w celu nauki zawodu jest zgodne z art. 195 § 1 i art. 206 § 1 kodeksu pracy, przepisami rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 30 grudnia 1974 r. w sprawie nauki zawodu i przyuczania do wykonywania określonych prac przez młodocianych w rzemieślniczych zakładach pracy (Dz. U. Nr 51, poz. 335 ze zm.), rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 września 1985 r. w sprawie zasad organizowania i finansowania praktycznej nauki zawodu oraz ponoszenia kosztów kształcenia przez zakłady pracy zatrudniające absolwentów szkół zawodowych (Dz. U. Nr 52, poz. 268 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 11 grudnia 1992 r. w sprawie organizowania i finansowania praktycznej nauki zawodu, praw i obowiązków podmiotów organizujących tę naukę oraz uczniów odbywających praktyczną naukę zawodu (Dz. U. Nr 97, poz. 179).

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 25, poz. 137 ze zm.) ubezpieczeniu podlegają wszyscy pracownicy. Z tego ubezpieczenia wyłączone są jednak osoby wymienione w art. 4 ust. 2 tej ustawy, a w szczególności osoby, które podlegają jako osoby współpracujące ubezpieczeniu na podstawie odrębnych przepisów. Również według art. 12 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników nie są uwzględniane, przy ustalaniu prawa do świadczeń, okresy zatrudnienia krewnego podlegającego jako osoba współpracująca ubezpieczeniu na podstawie odrębnych przepisów. Podobnie art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) stanowi, że przy obliczaniu okresów składkowych nie uwzględnia się okresu pracy w zakładzie prowadzonym przez krewnego, jeżeli osoba wykonująca pracę pozostawała w czasie pracy we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą zakład pracy. Przepisy te wyłączają więc pracownicz system ubezpieczenia społecznego wobec osób najbliższych prowadzącego zakład pracy i pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, choćby pozostawały z

nim w stosunku pracy.

Zgodnie z art. 26 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą ubezpieczeniu z tej ustawy podlegają członkowie rodziny ubezpieczonego, a w szczególności dzieci, jeżeli współpracują przy prowadzeniu działalności gospodarczej w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy obowiązującego pracowników gospodarki uspołecznionej.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że zgodnie z art. 202 § 3 k.p. do czasu pracy młodocianego wlicza się czas nauki bez względu na to czy odbywa się ona w godzinach pracy, w wymiarze nie przekraczającym 18 godzin tygodniowo. Wobec tego rozmiar czasu pracy Agnieszki U. przekracza wymiar określony w art. 26 ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą. Sąd Apelacyjny powołując się m.in. na poglądy wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1987 r., III UZP 41/87 (OSNCP 1989 z. 7-8 poz. 114), przedstawia wątpliwość, czy wykonywanie pracy przez młodocianego w realizacji umowy o pracę w celu nauki zawodu, stanowi współpracę z osobą prowadzącą działalność gospodarczą. Celem takiej umowy jest bowiem nabycie umiejętności zawodowych, a nie przysporzenie zysku. Przyjęcie takiego poglądu mogłoby, zdaniem Sądu Apelacyjnego, prowadzić do sytuacji, w której młodociany w omawianym stanie faktycznym, nie byłby objęty ani systemem ubezpieczenia dla osób prowadzących działalność gospodarczą ani systemem ubezpieczenia pracowniczego.

Sąd Apelacyjny przychylił się do poglądu, że wyłączenia z systemu ubezpieczenia pracowniczego nie dotyczą zatrudnienia młodocianych w oparciu o umowę o pracę w celu nauki zawodu, choćby pozostawał on we wspólnym gospodarstwie domowym z prowadzącym zakład pracy. Brak jest bowiem racjonalnych przesłanek do różnicowania sytuacji prawnej młodocianych odbywających naukę zawodu w zakładzie pracy u osoby obcej oraz młodocianych odbywających taką naukę w zakładzie członka swojej rodziny. W obu tych sytuacjach identyczny jest cel i charakter umów o pracę, a udział szkoły w zawieraniu umów zapobiega ich fikcyjności.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym prokurator wniósł o podjęcie uchwały, że w sytuacji opisanej w przedstawionym zagadnieniu prawnym młodociany podlega ubezpieczeniu jako osoba współpracująca.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Słusznie Sąd Apelacyjny stwierdził, że zawarcie umowy o pracę w celu nauki zawodu między Agnieszką U. a jej ojcem Mieczysławem U. było zgodne z przepisami prawa pracy, a w szczególności z art. 195 § 1 i 206 § 1 kodeksu pracy oraz zacytowanymi przepisami wykonawczymi. Wobec tego nie ma żadnych podstaw aby kwestionować istnienie między Agnieszką U. a jej ojcem stosunku pracy. Nie można także podejrzewać fikcyjności tej umowy skoro uczestniczyła w niej szkoła. Słusznie również Sąd Apelacyjny podniósł, że zgodnie z art. 202 § 3 k.p. do czasu pracy młodocianego wlicza się czas nauki bez względu na to czy odbywa się ona w godzinach pracy, w wymiarze nie przekraczającym 18 godzin tygodniowo. Wobec tego rozmiar czasu pracy Agnieszki U. przekraczał wymiar połowy czasu pracy obowiązującego pracowników w danym zawodzie.

Zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu

społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 46, poz. 250 ze zm.) ubezpieczeniu określonym w tej ustawie podlegają również członkowie rodziny ubezpieczonego określeni w ust. 2 tego artykułu, a w szczególności dzieci własne. Podleganie tej ustawie osób współpracujących będących członkami rodziny ubezpieczonego (art. 26 ust. 1 pkt 1 w zw. z ust. 2) nie jest uzależnione od wymiaru czasu współpracy, gdyż warunek ten dotyczy tylko innych osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym z ubezpieczonym (art. 26 ust. 1 pkt 2 ustawy). Wobec powyższego należałoby uznać, że Agnieszka U. podlega ubezpieczeniu społecznemu jako osoba współpracująca z omawianej ustawy. Wniosek ten wymaga jednak potwierdzenia przez analizę przepisu art. 26 ust. 3 tej ustawy, zawierającego wyłączenia z omawianego ubezpieczenia. Według tego przepisu m.in. nie podlegają ubezpieczeniu osoby współpracujące z osobą prowadzącą działalność gospodarczą: osoby współpracujące, które nie ukończyły 16 lat życia, z którymi współpraca wykonywana jest przez okres krótszy niż sześć miesięcy (te przypadki nie odnoszą się do Agnieszki U.) oraz gdy zachodzą okoliczności określone w art. 2 ust. 1 pkt 1 lub 2 omawianej ustawy. Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy ubezpieczeniu nie podlegają osoby, które są równocześnie pracownikami zatrudnionymi w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa wymiaru obowiązującego w danym zawodzie albo są objęte odrębnymi przepisami w zakresie zaopatrzenia emerytalnego lub ubezpieczenia społecznego (pkt 1), a także osoby, które mają ustalone prawo do emerytury lub renty, chyba że zgłoszą wniosek o objęcie ubezpieczeniem (pkt 2). Agnieszka U. spełniła przesłanki z art. 2 ust. 1 pkt 1 omawianej ustawy, gdyż była pracownikiem zatrudnionym w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa wymiaru obowiązującego w danym zawodzie. Skoro tak to dotyczyć jej powinno wyłączenie z art. 26 ust. 3 omawianej ustawy i nie powinna być uznana za podlegającą ubezpieczeniu z jej mocy. Konkludując ten fragment rozważań należy stwierdzić, że analiza wyłącznie cyt. ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą, prowadzi do wniosku, iż co do zasady nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu według jej przepisów, członkowie rodziny ubezpieczonego będący równocześnie pracownikami prowadzącego działalność gospodarczą, zatrudnieni w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa wymiaru obowiązującego w danym zawodzie (art. 26 ust. 1 pkt 1 w zw. z ust. 2 i ust. 3 tego artykułu oraz w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1 tej ustawy).

Prawidłowo jednak Sąd Apelacyjny sięgnął do przepisów regulujących inne systemy ubezpieczenia społecznego (zwłaszcza pracowniczego) aby zweryfikować ten wniosek w całym systemie prawnym. Słusznie też dostrzega Sąd Apelacyjny w systemie prawnym ubezpieczenia społecznego przepisy poddające wyżej wskazany wniosek w wątpliwość.

Zgodnie z art. 12 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) przy ustalaniu prawa do świadczeń określonych w tej ustawie nie uwzględnia się okresów zatrudnienia w zakładzie prowadzonym na własny lub wspólny rachunek przez małżonka (pkt 1) i krewnego lub powinowatego, jeżeli osoba zatrudniona w tym zakładzie podlegała jako osoba współpracująca ubezpieczeniu społecznemu na podstawie odrębnych przepisów (pkt 2a) i pozostawała w czasie tego zatrudnienia we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą zakład (pkt 2b). Przesłanką niewliczania okresów pracy

w zakładzie prowadzonym przez krewnego lub powinowatego jest więc podleganie przez osoby współpracujące ubezpieczeniu społecznemu na podstawie odrębnych przepisów. Inaczej mówiąc, jeżeli dana osoba nie podlegałaby ubezpieczeniu jako osoba współpracująca w ramach systemu ubezpieczenia osób prowadzących działalność gospodarczą, to okres zatrudnienia, także u krewnego prowadzącego taką działalność, byłby okresem zatrudnienia w rozumieniu tej ustawy. Według art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) przy obliczaniu okresów składkowych nie uwzględnia się okresu pracy w zakładzie prowadzonym przez małżonka (pkt 1) lub krewnego czy powinowatego, jeżeli osoba wykonująca pracę w tym zakładzie pozostawała w czasie tej pracy we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą prowadzącą zakład (pkt 2), chyba że był to okres pracy objęty obowiązkiem ubezpieczenia, za który opłacono składki na ubezpieczenie społeczne. Ten przepis pozwala natomiast traktować jako okres składkowy tylko ten okres pracy w zakładzie prowadzonym przez krewnego, w którym dana osoba podlegała pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu i opłacała z tego tytułu składki. Przepisy obu wyżej wskazanych ustaw wprowadzają więc rozdzielenie poszczególnych systemów ubezpieczenia przy obliczaniu tzw. stażu ubezpieczeniowego. Ich idea przedstawia się w ten sposób, że można zaliczyć do stażu ten sam okres tylko jeden raz, bądź jako okres zatrudnienia (gdy dana osoba, jako osoba współpracująca, nie podlegała ubezpieczeniu osób prowadzących działalność gospodarczą), bądź jako okres składkowy (gdy dana osoba podlegała ubezpieczeniu pracowniczemu i opłacała z tego tytułu składki). Pomijając już kwestię, że przepisy te dotyczą stażu ubezpieczeniowego a nie podlegania określonemu systemowi ubezpieczenia, to i tak nie dają one odpowiedzi na pytanie jaki system ma zastosowanie do danej osoby. Regulują one jedynie konsekwencje zaliczenia do określonego systemu ubezpieczenia. Dlatego podstawowe znaczenie należy przyznać przepisom ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r., Nr 25, poz. 137 ze zm.). Art. 2 ust. 2 tej ustawy stanowi, że zakres świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz zasady i tryb ich przyznawania poszczególnym grupom ubezpieczonych określają odrębne przepisy. Również art. 5 ust. 2 tej ustawy stwierdza, że obowiązek ubezpieczenia społecznego osób nie będących pracownikami określają odrębne przepisy. Prowadzi to do wniosku, iż omawiana ustawa reguluje tzw. pracowniczy system ubezpieczenia społecznego. Zgodnie z jej art. 4 ust. 1 ubezpieczeniu społecznemu podlegają wszyscy pracownicy, jednakże według przepisu art. 4 ust. 2 wyłączeniu spod tego systemu podlegają cztery kategorie pracowników. Dotyczy to w szczególności osób, które podlegają jako osoby współpracujące lub jako domownicy ubezpieczeniu społecznemu na podstawie odrębnych przepisów (art. 4 ust. 2 pkt 3). Gdyby analizować przedstawiony problem tylko na tle tego przepisu to należałoby stwierdzić, że pracownik nie podlegający ubezpieczeniu jako osoba współpracująca podlega ubezpieczeniu pracowniczemu. Jednak art. 4 ust. 1 omawianej ustawy zawiera w pkt 4 jeszcze dalsze wyłączenie spod pracowniczego ubezpieczenia społecznego. Mianowicie nie podlegają mu dzieci własne (i inni wymienieni tam krewni) osoby prowadzącej na własny lub wspólny rachunek zakład pracy, zatrudnione w takim zakładzie i pozostające z taką osobą we wspólnym gospodarstwie domowym. Przepis ma więc jednoznaczną treść sprowadzającą się do wyłączenia pracowników

zatrudnionych u określonych w nim krewnych, prowadzących na własny rachunek zakład pracy, jeżeli pozostają z pracodawcą we wspólnym gospodarstwie domowym. Wyłączenie to jest niezależne od podlegania takich pracowników systemowi ubezpieczenia osób współpracujących z osobą prowadzącą działalność gospodarczą na własny rachunek.

Ponieważ nie budzi wątpliwości, że Agnieszka U. była zatrudniona u swojego ojca na podstawie umowy o pracę, ale pozostawała z nim we wspólnym gospodarstwie domowym, to nie może ona podlegać ubezpieczeniu pracowniczemu, gdyż wyłącza taką ewentualność art. 4 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych.

W tym miejscu należy stwierdzić, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy oraz sprawy, w której zapadła uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1987 r., III UZP 41/87 (OSNCP 1989 z. 7-8 poz. 114), zachodzi istotna różnica. Mianowicie w tamtej sprawie młodociany pracownik zatrudniony w zakładzie rzemieślniczym ojca na podstawie umowy o naukę zawodu, nie pozostawał z ojcem we wspólnym gospodarstwie domowym. W takiej sytuacji po wyłączeniu go spod ubezpieczenia osób prowadzących działalność gospodarczą nie było przeszkód do uznania go za podlegającego ubezpieczeniu pracowniczemu. W stanie faktycznym niniejszej sprawy, jak to wyżej wskazano, jest to niemożliwe. Gdyby Agnieszka U. wyłączyć z kategorii osób współpracujących podlegających ubezpieczeniu osób prowadzących działalność gospodarczą, to przy jednoznacznym wyłączeniu z ubezpieczenia pracowniczego, nie podlegałaby ona żadnemu ubezpieczeniu społecznemu. Nakazuje to jeszcze raz przeanalizować jej podległość ubezpieczeniu osób prowadzących działalność gospodarczą.

Jak wyżej wskazano art. 26 ust. 3 ustawy z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą wyłącza spod ubezpieczenia z tej ustawy osoby współpracujące, które spełniają przesłanki art. 2 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. Jest to więc przepis regulujący sytuację prawną osób współpracujących, odsyłający do regulacji dotyczącej osób prowadzących działalność gospodarczą. W takim stanie, z istoty rzeczy, przepis art. 2 ust. 1 pkt 1 tej ustawy musi być do osób współpracujących stosowany odpowiednio, a nie wprost. Odpowiednie stosowanie tego przepisu, z uwzględnieniem wyżej wymienionych regulacji zawartych w systemie prawnym, wskazuje na to, że "równoczesne pozostawanie w stosunku pracy" (także przy umowie o pracę w celu nauki zawodu) w wymiarze czasu pracy nie niższym niż połowa wymiaru obowiązującego w danym zawodzie, tylko wtedy powoduje wyłączenie spod ubezpieczenia z omawianej ustawy, o ile powoduje objęcie systemem ubezpieczenia pracowniczego. Ponieważ przy pozostawaniu pracownika-krewnego we wspólnym gospodarstwie domowym z pracodawcą prowadzącym działalność gospodarczą, podleganie systemowi pracowniczego ubezpieczenia społecznego w ogóle nie jest możliwe (art. 4 ust. 1 pkt 4 cyt. ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych) to należy uznać, że takie zatrudnienie nie wyłącza osoby współpracującej spod ubezpieczenia osób prowadzących działalność gospodarczą.

Jest niewątpliwe, że taka wykładnia prowadzi do zróżnicowania statusu prawnego osób znajdujących się w podobnej sytuacji faktycznej. W szczególności przy umowie o pracę w celu nauki zawodu, młodociany krewny pozostający we wspólnym gospodarstwie

domowym z pracodawcą prowadzącym działalność gospodarczą, będzie podlegał ubezpieczeniu jako jego osoba współpracująca. Natomiast przy braku pozostawania we wspólnym gospodarstwie podlegałby ubezpieczeniu pracowniczemu. Nie jest to jednak różnicowanie niezrozumiałe. W przypadku pozostawania we wspólnym gospodarstwie, pracownik (oprócz wynagrodzenia za pracę) korzysta bowiem wprost z dochodów uzyskiwanych z prowadzonej przez krewnego działalności, do których obiektywnie się przyczynia własną pracą, choćby nawet nie taki był główny cel tej umowy. Przy braku pozostawania we wspólnym gospodarstwie, pracownik-krewny jest natomiast w sytuacji zbliżonej do każdego innego pracownika.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzenia Sąd Najwyższy podjął uchwałę jak w sentencji.

=====